

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 10000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 11000 mk., przez pocztę 10205 mk., pod opaską 12000 mk. —

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedynczy 1000 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. — Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500. — marek. —

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 31

Toruń, niedziela dnia 23. września 1923

Rok I

Wiadomości polityczne.

Zwycięstwo polskie na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków. (A. W.) W niedzielę ubiegłą odbyły się wybory do gmin w Czechosłowacji. Polacy na Śląsku Cieszyńskim przystąpili do wyborów tworząc jednolity front, skutkiem czego lista polska uzyskała zwycięstwo w większości rolniczych gmin powiatu Cieszyńskiego. Nawet w miejscowościach przemysłowych Zagł. Cieszyńskiego np. w Orłowej, Łazach, Boguminie, listy polskie uzyskały poważną ilość głosów, pomimo tego, że urzędowe czeskie spisy ludności wykazują, że w miejscowościach tych Polaków prawie nie ma. Karwina uzyskała ponad połowę mandatów polskich. Charakterystycznym w dotychczasowych wynikach wyborów jest duży procent głosów komunistycznych w okręgach przemysłowych. Koźdoniowcy czyli czechizowani Polacy ponieśli zupełną klęskę uzyskali tylko w Cieszynie i Szibicy poważniejszą ilość głosów. Poza tem głosowali oni wprost na listy czeskie, czem tłumaczyć należy odsetek głosów czeskich w polskich gminach rolniczych.

Na Słowacznicy w 2/3 gmin do wyborów nie doszło z powodu wystawienia jednej tylko listy. W przeszło 300 gminach wystawiono wyłącznie tylko listy węgierskie.

W Czechach i na Morawach zaznaczył się silny ubytek głosów socjaldemokratów czeskich i niemieckich. Poza tem daje się zauważyć zmniejszenie głosów na listy narodowo-demokratycznych przy wzroście głosów na stronnictwa socjalno-chrześcijańskie i agrarjuszy. Niemcy przeważnie utrzymali swój stan posiadania.

Sprawa Jarworzyny

Genewa, 19. 9. (PAT). Sprawa Jarworzyny, która znajdowała się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów, odroczone została do następnego posiedzenia. Referentem tej sprawy wyznaczony został delegat Hiszpanji Quinones de Leon.

Wynik rokowań polsko-austriackich.

Warszawa, 19. 9. (Pat.) Wczoraj odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra spr. zagr. p. Seydy konferencja polsko-austriacka, o której wyniku M. S. Z. podaje następujący komunikat:

Z okazji pobytu kanclerza Austrii ks. dra Grünberga w Warszawie został parafowany projekt umowy arbitrażowej między Polską a Austrią. Umowa powyższa przewiduje załatwienie w przyszłości sporów, mogących ewentualnie wyniknąć między Polską a Austrią, bliżej określonych we wspomnianej umowie, w drodze przekazania ich sądowi arbitrażowemu. Oprócz tego podpisany został protokół, dotyczący zawarcia w najbliższej przyszłości konwencji konsularnej, podjęcia rokowań w sprawie wiz i taks paszportowych oraz w sprawie zwrotu kosztów leczenia obywateli polskich w szpitalach austriackich. Omówiono też szereg spraw w zakresie a. prowizacji Austrii, w szczególności sprawę zaopatrzenia Austrii w węgiel. Przy omawianiu spraw ekonomiczno-handlowych obie strony przyszły zgodnie do przekonania, że należałoby w odpowiedniej chwili uzupełnić obecnie istniejący traktat handlowy.

Wyjazd kanclerza Seipla.

Warszawa, 19. 9. (PAT). Dziś o 8.15 pociągiem na Dziedzięce wyjechał z Warszawy kanclerz austriacki ks. dr. Seipel wraz z ministrem spraw zagranicznych dr. Grünbergerem i swoimi towarzyszami podróży.

Z Ligi Narodów.

Genewa. (A. W.) Wobec oficjalnego zgłoszenia kandydatury polskiej do Rady Ligi Narodów każde powołanie na terenie genewskim ma duże znaczenie. Dlatego należy uważać za objaw pomysłowy, że komisja Ligi obradująca nad sprawami społecznymi wyznaczyła w tym roku na referenta swego przed plenium delegata polskiego Sekala. Na sobotnim ogólnym posiedzeniu p. Sokal przemawiał imieniem komisji, broniąc wniosków komisji. Zarówno raport jak i wnioski zostały jednogłośnie przyjęte bez żadnej poprawki. Przed głosowaniem odbyła się dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele Anglii, Szwecji, Francji i Chin.

Obywatelstwo polskie dla kolonistów.

Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości wydał na życzenie Rady Ligi Narodów opinię (avis), że sprawa obywatelstwa niektórych byłych obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce podlega kompetencji Ligi Narodów i że rząd polski stosownie do artykułu 4 traktatu o mniejszościach winien przyznać obywatelstwo polskie wspomnianym wyżej osobom, o ile w chwili ich przyścia na świat rodzice ich mieszkali na obszarze należącym dziś do Polski. Polska domagała się także, aby rodzice ci byli tam zamieszkałi w dniu 31 stycznia 1920 r., tj. w dniu wejścia w życie traktatu o mniejszościach. Powyższa opinia jest niejako uzupełnieniem, wypływającym ze stanowiska, jakie stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości zajął poprzednio w sprawie kolonistów niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej.

W sprawie plac urzędniczych.

Warszawa, 18. 9. (Telegram włas.) Prezydium Rady Ministrów rozestąpiło o kólnik do wszystkich ministerstw i samodzielnych urzędów państwowych w sprawie poborów urzędniczych na m. październik i wypłacania dodatków drożyznianych w m. wrześniu b. r. Dodatek 30 proc. za drugą połowę sierpnia ma być natychmiast, począwszy od dnia wczorajszego wypłacony. Na 1-go października wypłacono będzie pensja wrześniowa z dodaniem 30 proc. sierpniowych. Wszelkie dodatki obliczone za czas od 1-go września do 30. b. m. będą regulowane 15-go października.

Węgiel dla urzędników.

Warszawa. (A. W.) W radzie międzyministerjalnej w Ministerjum Przemysłu i Handlu z udziałem komisarsza Bajdy postanowiono z pierwszego miesięcznego przydziału węgla ofiarowanego przez Radę zjazdów przemysłu górniczego do dyspozycji kom. Bajdy przeznaczyć 400 wagonów na zaopatrzenie w opał urzędników państwowych. W dniu 18. bm. odbędzie się posiedzenie reprezentantów zespołów współdzielczych urzędników państwowych i komunalnych celem repartycji powyższych 400 wagonów. Na zakup węgla będą udzielone urzędnikom zaliczki w wysokości czwartej części pensji samolnym a połowy obciążonym rodziną. Zaliczki te mogą być udzielane jedynie na rzeczywiste potrzeby urzędników, związane z zakupem opału.

Bilans Targów Wschodnich.

Lwów. (A. W.) Bilans przesyłek na trzecie Targi Wschodnie dowodzi, iż tegoroczna wystawa była znacznie lepiej obsadzona aniżeli w roku 1922. Na stację kolejową Targów dowieziono w roku bieżącym 212 wa-

gonów z eksponatami, z czego 29 wagonów eksponatów zagranicznych, podczas gdy w ubiegłym roku przybyło 184 wagony, z tego 23 z zagranicy.

Lwów, 19. 9. (PAT). Zarząd Targów Wschodnich komunikuje, że wedle przybliżonych danych z nadesłanych odpowiedzi na ankietę, rozeslaną bezpośrednio przed zamknięciem Targów, ogólna suma obrotów gotówkowych przekroczyła znacznie przy bardzo ostrożnej ocenie 900 miliardów marek, przyczem jako powód hamujący występuje brak odpowiedniej ilości gotówki. Transakcje kredytowe i zamówienia na przyszłość, jako nie dające się ściśle ująć, nie są wzięte w rachubę w tem obliczeniu. W końcu należy zaznaczyć, że odpowiedzi na powyższą ankietę nadeszło około 9 proc. oraz iż ankietę nie uwzględnia działu naftowego, w którym dokonano bardzo znacznych zakupów zagranicę zwłaszcza do Rosji.

Manewry armii polskiej.

Warszawa 17 9 (PAT). Dziś w rejonie Zegrze—Siersk—Nasielsk odbyły się dwustronne manewry, na których strona czerwona osłaniała lewe skrzydło własnego korpusu uciążerając z północy na Modlin, strona zaś błękitna wypadem jazdy ze wschodu. forsując Narw, starała się udaremnić na targie strony czerwonej.

Manewry zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszyli p. minister spraw wojsk gen. Szeptycki, szef sztabu generalnego gen. Haller i inni wyżsi generałowie oraz wszyscy attache wojskowi armii zagranicznych. Manewrami kierował inspektor armii gen. Zeligowski. Manewry były bardzo udane. Wszystkie rodzaje broni wykazały zupełną sprawność i opanowanie.

P. Prezydent Wojciechowski przebył na manewrach od godz. 7 rano do godz. 2 1/2 poł., żywo interesując się ich przebiegiem i słuchając wyjaśnień ministra spraw wojsk. i szefa sztabu generalnego.

FRANCJA.

Mowa Poincarego.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Przy odsłonięciu pomnika dla poległych w Dun-sur-Meuse wygłosił prezes ministrów Poincare przemówienie, w którym wskazał na przysięgę Niemiec przy podpisywaniu Traktatu Wersalskiego. Niemcy wówczas uroczyście przyrzekli ukarać zbrodniarzy wojennych i naprawić wyrządzone krzywdy. Francja nie jest nieprzejednaną i nie żywi żadnych zakusów zaborczych, nie może jednak zgodzić się na zmiany w traktatach. Taką zmianą byłoby utworzenie jakiegokolwiek komisji, która dążyła do zwolnienia Niemiec od odszkodowań. Jedynie uprawniona do określenia i ustalenia warunków spłaty jest Komisja Odszkodowań. Mamy zastawy w rękę, mówił Poincare, które zatrzymamy tak długo, dopóki nie uzyskamy pełnego zadowolenia naszych żądań.

W drugiej swej mowie wygłoszonej w Brioules-sur-Meuse, mówił Poincare o zobowiązaniach odszkodowawczych Niemiec w związku z kwestją bezpieczeństwa Francji.

Gdyby spuścizna, jakie Niemcy wyrządzili we Francji nie ich kosztować nie miały, to w niedalekim czasie nowe Niemcy ze starej szkoły mniemałyby, że mogą znów bezkarnie podjąć poprzednie próby. Francja musi dlatego żądać pełnej sumy swych odszkodowań, by czuwać nad swoim bezpieczeństwem. W obu tych kwestiach Francja nie wypuści wrobla z rąk za kanarka na dachu. Niemcy, którzy w

kilku latach znów uzbrojeni i gotowi do rewanzu, zjawić się mogą na granicy Francji, dali jej zapewnienie słowne, o których mniemają, że są kuszące i obietnice w ich mniemaniu cudowne. Na nic tu jednak obietnice. Z dniem, gdy wypełnią swoje zobowiązania, wolno będzie Niemcom zażądać przyjęcia ich do Ligi Narodów.

Osobny pakt gwarancyjny miałby tę ujemną stronę, że nie dodając nic do celów zakreślonych traktatem, osłabiałby go. Jeżeli pakt nie rozciągnąłby się na granice Polski i Czechosłowacji, wówczas dawano by Niemcom na wschodzie lub na południu więcej swobody niż na zachodzie. To oświadczyłem, mówił Poincare dalej dosłownie, w zeszłym roku Lloydowi Georgeowi, gdy mówił nam o pakcie gwarancyjnym, który miał zabezpieczyć granice Renu, miał być zawarty za kilka lat, a który zresztą nie zawierał żadnych militarnych gwarancji.

Pakt gwarancyjny musi zarazem dawać gwarancje militarne. Inaczej nie będzie miał dla nas w razie napadu żadnego znaczenia. Pakty gwarancyjne, które nie opierają się na umowach technicznych analogicznych do poprzednich, pozostawiłyby nas w nowym niebezpieczeństwie zupełnie osamotnionych.

Po spotkaniu premierów.

Londyn, 19. 9. (Pat.) W Paryżu ogłoszono komunikat oficjalny o dzisiejszym spotkaniu premierów Baldwin i Poincarego. Obaj mężowie stanu ustalili wspólnie zadania i stwierdzili, że różnice w metodach osiągnięcia celów są tak nieznaczne, iż nie mogą wpłynąć ujemnie na współpracę obu narodów, tak nieodzowną dla utrzymania pokoju światowego. Oficjalny komunikat paryski został przyjęty z wielkim zadowoleniem przez siery polityczne zarówno w Londynie, jak i w Paryżu.

NIEMCY.

Berlin, 18. 9. (PAT). Na giełdzie berlińskiej panuje zupełne zamieszanie. Dziś o godz. 11.50 notowano funt szterli. po 1600 milionów, dolar po 330 milionów. Na skutek interwencji banku Rzeszy kursy spadły. Przy końcu giełdy funt szterlingów notowano po 680 milionów.

Według wiadomości z Nowego Jorku nie dokonuje się tam żadnych transakcyj w markach niemieckich, a wczorajszy oficjalny kurs marki miał tylko znaczenie teoretyczne. Jako przyczyny ostatniego spadku marki niemieckiej wymieniają niedzielne mowy Poincarego, konieczność dalszych kredytów dla zagiębia Rubry oraz antypaństwową mowę bawarskiego prezydenta ministrów, w której premier bawarski odmówił zaufania gabinetowi kanclerza Stresemanna.

Dortmund, 18. 9. (PAT). Robotnicy portowi domagając się wypłacenia zarobków, usunęli gwałtownie przedsiębiorców i dyrektorów, zepsuli motory i zniszczyli przewody elektryczne i transmisje. W kopalniach po lewym brzegu Renu podniecenie wzrasta i mnożą się manifestacje.

Komunizm w Badenji.

Karlsruhe, 18. 9. (Pat.) Rozruchy komunistyczne w Badenji trwają w dalszym ciągu. W Lorrach oraz w innych miejscowościach strajkujący robotnicy złączają się nad pracodawcami. Na pograniczu niemiecko-szwajcarskim komunistyczny kontrolerzy rozpoczęli działalność celem zapobieżenia ucieczce fabrykantów do Szwajcarii. W związku z powyższymi faktami graniczne władze szwajcarskie wzmocniły na tych odcinkach swoje posterunki.

Berlin, 18. 9. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi, że komunistyczne bójki w Dreźnie przeprowadzają samowolną kontrolę przechodniów na ulicach.

Bawaria przeciw Rzeszy.

Berlin, (AW). Ostatnie posunięcia polityczne bawarskiej partii ludowej, najsilniejszego stronnictwa w Bawarii wykazują, że partja ta porzuciła dotychczasowe stanowisko w centrum, przechodząc w szeregi skrajnej nacjonalistycznej prawicy Centralny komitet partji w obecności ministrów, biorących udział z ramienia partji w rządzie, powziął rezolucję, w której wskazuje na możliwość zerwania z rządem Rzeszy, domaga się od rządu bawarskiego podjęcia szybkich a zdecydowanych kroków na wypadek możliwego konfliktu z Rzeszą.

Korespondent monachijskiej „Vorwärts” komentując tę uchwałę, stwierdza, że biało-niebieskie sztandary Bawarii i czarno-biało-czerwone kolory nacjonalistów podały sobie rękę do zgody. Przejście bawarskiej partji ludowej na stronę prawicy jest rezultatem wzrastającej agitacji wojskowych organizacyj Bawarii, kierowanych przez Ludendorfa i Hitlera. Również książę Ruprecht Bawarski wpływami swymi przyczynił się do zmiany linii politycznej partji ludowej.

Narazie partja występuje przeciwko polityce zagranicznej Stresemanna, a posiadając w swym łonie wielkich agrarjuszy, domaga się zredukowania podatków, należonych ostatnio przez rząd Rzeszy.

3 waluty.

Berlin, 18. 9. (Pat). Nowy projekt rządu, ogłoszony dziś, przewiduje niezależnie banku Rzeszy od finansów państwa. Pieniądzy papieżowych bez pokrycia nadal wydawać nie będzie. Będą istniały trzy rodzaje pieniędzy: 1) waluta stała, oparta na majątku Niemiec jako waluta zasadnicza, 2) marka papierowa jako pieniądz obiegowy, która będzie można wymienić po pewnym kursie na walutę stałą i 3) marka złota wydana przez bank Rzeszy, zamieniona na samodzielny prywatny bank emisyjny. Prasa podkreśla, że projekt ten jest bardzo skomplikowany. Trzy rodzaje pieniędzy proponowane są w tym celu, aby poprzeć walutę stałą jako przejście do waluty złotej.

Berlin, 19. 9. (PAT). Dług bieżący Rzeszy wzrósł w pierwszej dekadzie września o 1184,4 biljonów na ogólną sumę 3380,7 biljonów.

Począwszy od dnia dzisiejszego najtańszy papieros kosztuje w Berlinie 600 000 marek.

Kolonja, 18. 9. (Pat) Związek właścicieli kawiarni w Kolonii postanowił zamknąć wszystkie kawiarnie od 1 października, ponieważ podwyższone podatki od przedmiotów zbytku uniemożliwi, ich zdaniem, osiągnięcie jakichkolwiek zysków.

Konfiskata pieniędzy na zagł. Ruhry.

Bruksela 17 9 (PAT). Władze belgijskie zatrzymały w Knocke samolot niemiecki, na którym znaleziono 3 i pół miljarda marek. Prawdopodobnie były one przeznaczone na cele dalszego podtrzymania biernego oporu w zagłębiu Ruhry.

150 miliardów mk. w złocie na bierny opór.

Akwizgran 17 9 (PAT). Na licznych zgromadzeniach które odbywa-

ją się w prowincji nadreńskiej, mówcy wykazują szczegółowymi danymi, iż opór bierny w zagłębiu Ruhry kosztował Rzeszę 150 miliardów mk. w złocie. Uchwalono na zgromadzeniach rezolucję domagającą się spieszego utworzenia republiki nadreńskiej i całkowitego usunięcia dotychczasowej administracji niemieckiej.

Karlsruhe, 19. 9. (PAT). Rozruchy komunistyczne w Nadrenji rozszerzają się. Zachodzi obawa wybuchu strajku generalnego. Rząd badoński ogłosił stan wyjątkowy w czterech powiatach, w których przyszło do rozruchów.

Düsseldorf, 19. 9. (PAT). Sabotujący robotnicy przecięli przewody telegraficzne i telefoniczne na linii Koblenca—Creve. W Creve władze skonfiskowały 600 miliardów marek, przeznaczonych na wypłatę strajkującym.

Paryż, 19. 9. (PAT). Z Koblenca donoszą, że uszkodzone linie naprawiono, a personel niemiecki podjął pracę.

Sorau, 18. 9. (Pat) W dniu wczorajszym odbyły się tu zaburzenia, spowodowane drożyzną. W czasie demonstracji, gdy tłumy zaczęły napadać na sklepy i wyprzedawać towary po zniżonych cenach, przyszło do starcia z policją, która zrobiła użytek z broni palnej. Zginęło prztem 12 osób, a 15 zostało zranionych.

Berlin, 19. 9. (Pat) Z powodu znacznego podrożenia artykułów żywnościowych w związku z ciągłym spadkiem marki, doszło dziś do demonstracji ludności. Szczególnie wygórowane ceny tłuszczów, mięsa i jarzyn wywołały wielkie oburzenie ludności. Kilka-set kobiet udało się do ratusza, domagając się zniżki cen oraz dostarczenia dostatecznej ilości kartofli.

W Hiszpanji

wybuchła rewolucja, która obaliła dotychczasowy rząd. Rewolucję wywołało wojsko, które chce uzdrowić stosunki Hiszpanji przez ścisłe przestrzeganie ustaw i zapobieżenie marnowaniu pieniędzy publicznych, oraz chce zbadać przyczynę klęski wojsk hiszpańskich w Maroku. Zdaje się, że król hiszpański sympatyzuje z tą wojskową rewoltą, bo generał Primo Rivera, który stanął na czele rewolucji, uchodzi za powiernika królewskiego. Nowy rząd już się utworzył. Na jego czele stanął wyżej wspomniany generał Primo Rivera.

Były gabinet aresztowany.

Paryż, 18. 9. (PAT). Według prywatnych doniesień dzienników z Hiszpanji, nie stwierdzonych jednak dotąd, ministrowie, stojący u steru rządu w chwili zamachu mieli zostać aresztowani. Według tych samych źródeł miała nastąpić konfiskata majątku byłego ministra spraw zagranicznych Alby.

Madryt, 18. 9. (PAT). Ukazał się dekret, zawieszający gwarancje konstytucyjne w Hiszpanji.

Nowa konstytucja.

Paryż, 18. 9. (Pat) Według doniesienia z San Sebastian, generał Primo de Rivera oświadczył, że parlament, który będzie zwołany, da Hiszpanji nową konstytucję.

Celem zabezpieczenia porządku i wykonania rozporządzeń nowego rządu zmobilizowana zostanie specjalna obrona krajowa, składająca się z 450 000 ludzi.

Sprawy Gdańska.

Gdańsk, 17. 9. (PAT). W najbliższy piątek przemysł gdański wyda własne pieniądze, t. zw. czeki przemysłowe. Wydane będą monety czekowe, opiewające na 10, 20 i 50 fenigów oraz na 1 markę, 2 marki, 2,10 i 4,20 marki. Banknoty opiewające na 2,10 m. równać się będzie połowie dolara, a banknot na 4,20 mk. — jednemu dolarowi.

Rozwiązanie organizacji nacjonalistycznej.

Gdańsk, 17. 9. (PAT). Z Królewca donoszą: Naczelny prezydent prowincji wschodnio-pruskiej rozwiązał nacjonalistyczny związek pod nazwą „Pogotowie czynu” oraz wszystkie inne związki nacjonalistyczne, pozostające w kontakcie z wyżej wymienionym związkiem.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Rozporządzeniem z dnia 17 bm. p. minister skarbu ustanowił cenę 6% złotych bonów skarbowych na 45 000 marek za jeden złoty. Nowa cena obowiązuje od dnia 18 b. m.

Walutę za którą nikt nie bierze odpowiedzialności.

Gdańsk, 19. 9. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej omawiano zdanie senatu gdańskiego w sprawie podwyższenia emisji pieniądza gdańskiego (Notgeldu) o dalsze półtora biliona marek. Wszyscy niemal mówcy podnosili ciężkie zarzuty przeciw temu żądaniu i wskazywali na konieczność jak najszybszego zaprowadzenia waluty gdańskiej. W dyskusji zabrał głos również prezydent senatu Sahn, który oświadczył, że nowa waluta gdańska musi być bezwarunkowo zaprowadzona bez względu na rezultat rokowań w Genewie, a termin wprowadzenia nowej waluty gdańskiej ustanowiono na dzień 1. stycznia 1924 r. W międzyczasie wydane będą w Gdańsku t. zw. pieniądze przemysłowe. Zarządzenie to jednakże jest tymczasowe, a senat gdański nie przyjmuje za pieniądze przemysłowe żadnej odpowiedzialności.

„Danziger Zeitung”, omawiając powyższe oświadczenie, wyraża przypuszczenie, że Rzesza niemiecka prawdopodobnie daleko wcześniej niż Gdańsk zaprowadzi u siebie stałą walutę. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że w Gdańsku podnoszą się głosy, domagające się zrezygnowania z własnej waluty.

Gdańsk, 18. 9. (Pat) „Gazeta Gdańska” donosi, że agitatorzy bolszewicy utworzyli w Gdańsku centralę przy pomocy której wysyłają do Polski odezwy komunistyczne oraz rozmaite inne pisma komunistyczne.

Czytajcie „Gazetę Narodową”.

Senat gdański o układach z Polską.

Prezes frakcji polskiej w sejmie gdańskim, dr. Panecki, w wywiadzie z „Gazetą Gdańską” podaje szereg rewelacyjnych szczegółów o przyjęciu, jakiego doznały w gdańskich kołach politycznych wrześnie- we układy polsko-gdańskie.

Osobiście dr. Panecki uważa układy za wielki sukces rządu polskiego, który uzyskał stwierdzenie autorytatywne zasadniczych kwestyj ze strony Ligi Narodów, iż traktat wersalski jest w stosunkach polsko-gdańskich tem źródłem prawdy, który powinien decydować w kwestjach spornych, wylaniających się z konwencji i późniejszych układów. To zasadnicze stwierdzenie jest wyłomem w dotychczasowych stosunkach polsko-gdańskich. Charakterystyczne w tym względzie jest sobotnie posiedzenie komisji głównej senatu gdańskiego, na którym przedstawiciele wszystkich frakcji niemieckich stwierdzili, że ustępstwa względem Polski poszły tak daleko, że stwarzają dla Gdańska zupełnie nową sytuację gdyż to co się stało we wrześniu w Genewie, jest jakby nowym układem między Polską a Gdańskiem. Szczególnie wicemarszałek sejm gdańskiego, Loenin, ubolewał, że układ gdański zawiera tak znaczne ustępstwa dla Polski, że obecnie wątpliwem jest czy Gdańsk jest jeszcze państwem samodzielnem. Po wypowiedzeniu się przedstawicieli niemieckich, zabrał głos dr. Panecki, oświadczając, że wyniki układów wrześniowych nie są dla niego niespodzianką gdyż można było przewidzieć już podczas lipcowych układów w Genewie możliwość gruntownej rewizji stosunk. polsko-gdańskich. Prezydent Sahn potwierdził wywody dr. Panieckiego, stwierdzając, że wrześnieowy układ jest konsekwencją rozstrzygnięcia lipcowego.

W imieniu frakcji niemieckiej wyłoniono następnie zapytanie, czy wrześnieowy układ genewski jest układem państwowym między Polską a Gdańskiem, jak konwencja paryska i październikowa umowa warszawska, czy też rozstrzygnięciem arbitrażowym. W pierwszym wypadku byłby sejm Gdański upoważniony do przyjęcia układu, w drugim leży to w kompetencji senatu.

Wobec stanowiska komisji głównej prezydent Sahn prosił o przerwę tygodniową, stwierdzając, że rozstrzygnięcie owego zapytania jest tak zasadniczego znaczenia, że senat musi z całą rozwagą określić w tej sprawie swoje stanowisko.

Nowa klęska żywiołowa.

Paryż, 17. 9. (PAT). Jak donosi „Matin” na podstawie informacji angielskich cyklon, który nawiedził wybrzeże Japonji zburzył miasto Tottori i spowodował śmierć 5 000 osób. Straty materialne obliczają na 30 milionów jenów.

W państwie czerwonych katów.

Nie brak u nas wiecznie skrzywionych malkontentów wciąż wyrzekających na wszystko co się w kraju naszym dzieje, nie chcących widzieć stron dobrych, a każde niedomaganie, każdy błąd — powiększających dziesięciokrotnie.

Tym ludziom nie w smak wszystko co polskie, wyrzekają więc na „polskie rządy”, „polskie porządki”, „polską drożyznę” etc. Nie chcą oni widzieć, że po wojnie oświatowej nawet najbogatze, najlepiej zarządzane państwa przechodzą kryzys gospodarczy i walczą z różnemi niedomaganiem. A cóż się dzieje u naszych najbliższych sąsiadów? U Niemców i Rosjan? Komu się wydaje zgroza, że bułka u nas kosztuje 1000 marek, niech pójdzie do Gdańska lub Berlina, — tam za kunt chleba zapłaci 5 milionów, a za zwykły obiad w restauracji 100 milionów!

A jak wygląda państwo, które zaprowadziło u siebie już od lat 6-ciu ustrój komunistyczny — jakie jest życie jego mieszkańców — niech nam opowie jeden z nich — „wolny obywatel Rosyjskiej republiki”, rodowity Rosjanin G. Popow, któremu udało się niedawno wyrwać z tego socjalistycznego piekła.

Oto jego słowa:

Kto znał — pisze Popow — dawniejszą wieś rosyjską, teraz jest nie do poznania. Jak

gdyby minęły wieki. Wszystko zmieniło się. Zanikanie osad ludzkich, zupełne zniknięcie inteligencji pociągnęło w przepaść to, co nazywa się ludzkim bytowaniem. Rosja stała się pustynią, której życie cechuje upadek gospodarzy, zdriczenie obyczajów, głód, obrona od podatków w naturze i innych zarządzeń komunistycznych.

Na wsi, podobnie jak w mniejszych miastach stwierdzić można te same objawy upadku jak w Moskwie i Piotrogradzie.

Od lat dróg nie naprawiano. Gdzie dawniej były drzewa, są dziś pnie tylko, lub drzewa odarte z kory, która służy za pożywienie. Przykre wrażenie wywiera widok słupów telegraficznych. Nierzadko brak ich zupełny, inne stoją krzywo, jak gdyby lada chwila miały się obalić, niektóre leżą w rowie.

Drogi nietylko zniszczone, lecz jak gdyby porzucone, tak rzadkiem zjawiskiem jest na nich człowiek. Istniała dawniej poczta konna tam, gdzie nie było kolei. Niema jej obecnie. Znikły i gospody, które istniały przy każdej drodze. Podróżujący, który nie stanie u celu przed nocą, może spać pod gołym niebem.

Nawet w tych okolicach, gdzie nie toczyły się walki, które ominęła wojna domowa i głód, wieś rosyjska wywiera gorzko o wiele wrażenie, aniżeli przed wojną. Spotyka się ludzi, źle ubranych, mizeryjnych. Ledwo stoją chaty nędzne, pokryte przegniłą strzechą, ogrodzenia poznikają, użyto ich bowiem na opał. Bydła widzi się nadzwyczaj mało. Tam gorzej, że

upadek wsi postępuje. Wzmagają się niedostatek we wszystkim, zwłaszcza w inwentarzu tak żywym jak martwym. Na wsi nie się nie buduje. Przykre wrażenie wywierają dwory, które ocalały od pożogi i pozostają w zarządzie państwa. Zbyt często kwitujące dawniej gospodarstwa o wysokiej kulturze, zarząd państwowy zamienił w pustynię, która nie daje wcale dochodu.

Te same objawy upadku widać i w miastach prowincjonalnych. I tam znika zupełnie inteligencja i stan średni. W najmniejszych nawet miasteczkach otwarto sporo małych składów, w których sprzedaje się tylko starzyzną. W ten sposób odbywa się rozprzedaż Rosji w najdalszych nawet jej zakątkach. Kwitnie handel wymienny, lecz często niema czego zmienić. Zmniejszyła się niezmiernie liczba lekarzy. Jak mówił mi pewien Rosjanin, w wielu miejscowościach lekarzy mniej obecnie, aniżeli było ich z czasów Katarzyny II.

Ostatnie lata wywarły na stan wsi wpływ okropny. Kradzieże, grabieże, zabójstwa są zjawiskiem codziennem. W małych miasteczkach i po wsiach prawie niemożliwym jest wyjść nocą na ulicę, jeśli nie chce się narazić co najmniej na zbyt niekorzystną zamianę futra czy płaszcza. Zamiany tej dokonywa się w ten sposób, że pożądaną jej wali upatrzoną ofiarę kamieniem w głowę i obdziera ją. Objężdżając gubernie sibirską, musiałem raz w pewnej wsi wyjść nocą na ulicę. Komisarz bolszewicki, z którego nocowałem,

obstawał przy tem, ażeby towarzyszyło mi trzech krasnoarmiejców. „Inaczej nie rękę za wasze życie” — mówił. W okolicy tej podróżuje się z rewolwerem, gotowym do strzału nawet w dzień.

Nieszczęściem wsi rosyjskiej jest tajna gorzelnicwo. Wódkę „samogonkę” piją wszyscy, słowo to w Rosji jest tak popularne i tak często używane, jak w innych państwach słowo chleb lub woda. Chłopi mrą z „samogonki” jak muchy, ponieważ trunek ten „naparza” się często domieszką przeróżnych traw i produktów chemicznych.

Agent rządu, których zadaniem walka z tajnem gorzelnicwem, uspakaja się łapówką, którą jest odpowiednia ilość „samogonki”. Komisarz bolszewicki jest tak samo łapownikiem, jak dawny czynownik carski. Ostatnie lata zdemoralizowały wszystko i wszystkich, a prztem urzędnik sowiecki cierpi o wiele większą nędzę od najniższego czynownika carskiego. Łapówka w Rosji jest dziś zjawiskiem częstszym jeszcze, niż za dawnych czasów cesarstwa.

Prowincja i wieś jest dziś najzupełniej odcięta od świata cywilizowanego. Większe wsie od 10 000 do 20 000 mieszkańców nie mają połączenia telegraficznego, poczta dociera tu raz na rok, gazet nie czytają wcale. O najważniejszych wypadkach politycznych świata wieść nie wie wieś rosyjska obecnie przestała poprosić należeć do Europy.

Ciąg dalszy nastąpi.]

Słowo Boże na niedzielę ośmnastą po Zielonych Świętach.

Wówczas wstąpiwszy Jezus w łódkę przewiózł się, i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łatwiej rzec: Odpuszczając się grzechy twoje? czyli rzec: Wstań, a chodź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn Człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożo twoje, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu swego. A ujrzasz rzesze bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

Ewangelija św. według św. Mateusza 9, 1-3.

Błogosławieni sprawiedliwi...

Bóg stwarzając dusze ludzkie na obraz i podobieństwo Swoje, obdarzył je dobrocią. To też dusze wybrane dążą do tego, aby z każdym dniem stawały się lepszymi, a w miarę jak wyrastają ku Bogu, to pojęcie doskonałości tak się w nich rozszerza i rozwija, że najwięksi święci, zapamiętani zawsze w przykład Chrystusa i Jego Matki — mniemali się być największymi grzesznikami.

Stąd ich pokora, niezrozumiała dla ludzi pospółtych, którzy poczytują się za sprawiedliwych dlatego, że uniknęli wiekłych błędów i wykroczeń przeciw głównym przykazaniom bożym. Gdyby sprawiedliwym był ten tylko, który nigdy nie skrzywdził drugiego materialnie, nie zabijał, nie kradł, nie wywołał głośnego zgorszenia ani skandalu, — nie łatwiejszego nie byłoby jak osiągnąć zbawienie. Świat pełen jest takich porządných ludzi, i uczciwych kobiet, zabezpieczonych od porczy i upadku, przez stanowisko swoje w świecie, wychowanie, tradycję, brak temperamentu.

Ale bierność nie jest zasługą.

Chrystus przykazuje tym, którzy chcą iść w Jego ślady, aby byli doskonałi, jak Ojciec Jego, który jest w niebie, a tem samem, otwiera przed każdym chrześcijaninem bezkresne pole doskonalącej się ciągle pracy!

Być dobrym, to nie znaczy tylko mieć na ustach uśmiech pogodnych dni i życzyliwe słowa dla tych, którzy otaczają nas przyjaźnią i uznaniem, — to nie jest dawać jałmużnę potrzebującemu, jeśli się nie dodaje do niej daru swego serca. Dobroć powinna być pociągająca, mieć oblicze zawsze spokojne i wypoczęte i dawać każdemu łatwy przystęp do siebie, nie okazując nieukontentowania, jeżeli ktoś przybywa nie w porę i nadużywa jej czasu. Powinna ona jak woń kwiatu ulatniać się z serca, zaprawiając siodlącą otaczającą ją atmosferę. Objawia się ona wyrozumiałością, skora zawsze do tłumaczenia cudzych win i wynajdywania im łagodzących okoliczności, szybkim zapomnieniem uraz, lub niedostrzeżeniem nawet złośliwych zamiarów, — miłosierdziem które nie odrzaca nikogo od siebie, a idzie zawsze naprzeciw skruchy winowajcy.

Lud Śląski oddaje się w opiekę Sercu Pana Jezusa.

Z Katowic donoszą, że zjazd katolicki, który odbył się w Królewskiej Hucie, w dniu 8, 9 i 10 września — zgromadził olbrzymie tłumy wiernych, wielu bardzo biskupów polskich i spory zastęp delegatów z organizacji katolickich z całej Polski.

Uroczystość bardzo odbyła się zwiastująca w drugim dniu zjazdu ceremonia poświęcenia się ludu śląskiego Sercu Jezusowemu. O godz. 10 rano rozpoczęło się nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez ks. biskupa sufragana Łukomskiego z Poznania.

Po mszy św. dokonano aktu poświęcenia się ludu śląskiego Sercu Pana Jezusa. Akt ten olbrzymie tłumy, liczące około 200 000 ludzi, powtarzały za administratorem apostolskim, ks. Blondem, słowo w słowo. Po ślubowaniu ludu śląskiego ks. biskup sufragan Łukomski dokonał poświęcenia sztandaru dla harcerzy m. Królewskiej Huty.

Po nabożeństwie odbyła się defilada uczestników. Podczas defilady przybył z Krakowa o godz. 12 w południe ks. biskup kardynał Sapieha.

O godz. 4 popołudniu odbyło się w sali hr. Redena drugie walne posiedzenie zjazdu śląskiego.

Zamierzają należy, że wskutek agitacji bojkotowej niemieckiego „Volksbundu”, Niemcy katolicy trzymali się zdala od

Jest współczującą dla wszystkich bólów i radości cudzych, nie zrażając nikogo obojętnością, ani lekceważeniem; odgaduje co komu sprawia przyjemność, a co komu dolega skrycie, ma zawsze na ustach słowo zachęty dla tego, który się chwiewie, — ukrywa i naprawia cudze błędy i rozstrągnięcia, znosi cierpliwie wady, których naprawić nie może, lub też udaje że ich nie widzi.

Sklania się chętnie do wszystkiego, czego od niej żądają, nie zdradzając się z tem, że ją to w czemkolwiek krępuje, — dzieli o chętnie z wszystkimi to co posiada a w razie konieczności umie tak uprzejmie odpowiedzieć, — nie, że tem nie zraża nikogo.

Taka dobroć wszystkich dobrymi czyni dokoła siebie.

Pospolite dusze nie domyślają się nawet ile walk i zwycięstw bez rozgłosu i chwały. Staczać musi z sobą taką duszą, która zawsze chce być dobrą. Nie widzą z ilu cnot zespólnych razem składa się jeden niepozorny, małecki czyn dobroci.

Każda istota, z którą stykamy się bodaj przypadkowo, zostawia jakiś ślad w naszej duszy, bądź przez dar miłości, czy światła, jakie w niej często bezwiednie składa, bądź przez sposobność uczynienia jej dobrze — jaką nam daje.

Ale większość ludzi przechodzi obok siebie jak obcy, związani tylko chwilowo materialnymi interesami, a stroniący od wszelkiego zetknięcia duszy z duszą.

Nie wnিকamy nieraz wcale w potrzeby, troski i nadzieje tych, którzy nas otaczają których wiedzą, pracą, poświęceniem posługujemy się. I ludzie sądzą się wzajemnie, krytykują, potępiają, nie pomagając na to, że ten skazany i wyszydany słabnie, nosił może jakąś ukrytą ranę w sercu, którą mogliśmy zagoić, jakiś brak czy niedostatek w duszy, któremu mogliśmy zapobiedz, jakąś ciemność, której mogliśmy być światłem i drogowskazem, i że przechodząc obok niego obojętnie, dusza nasza zubożyła się o jedną sposobność dobroci.

A potem, gdy już jest zapóźno, jakże gorzkie nieraz czynimy sobie wyrzuty! Lemy nie kochali dość silnie i nie przebaczyli dość wcześniej!

Z. H.

Zjazd i nie brali w nim żadnego udziału.

Tem lepiej — uroczystości miały bowiem charakter nie tylko katolicki, — ale i ściśle narodowy polski — głęboko pa-trjotyczny.

Życiorys kanclerza austriackiego.

Ksiądz dr. Ignacy Seipel, urodzony w Wiedniu w r. 1876, ukończył tamże gimnazjum i wydział teologiczny. Wyświęcony na kapłana w r. 1899 pełnił obowiązki katechety w zakładach wychowawczych. W r. 1908 habilitował się na uniwersytecie wiedeńskim i objął w r. 1909 katedrę teologii moralnej w Salzburgu, skąd w r. 1917 przenosił się na opróżnioną w międzyczasie katedrę teologii moralnej w Wiedniu.

Działalność publicystyczna ks. Seipela datuje się od r. 1909. Po wydaniu kilku dzieł poświęconych zagadnieniom wychowania młodzieży, ogłasza w okresie wojny światowej większe dzieła prawnopaiństwowej treści, m. in. „Naród a Państwo” i „Reforma Konstytucji austriackiej”. Dzieła te stanowią niejako wstęp do podjęcia działalności politycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu. W stronnictwie chrześcijańsko-społecznym, do którego wstąpił, zajmie ks. Seipel odrzucając stanowisko zwiastująca jako doradca w sprawach

prawnopaiństwowych. U schyłku monarchii austro-węgierskiej powołany zostaje ks. Seipel w charakterze ministra opieki społecznej do gabinetu znanego pacyfisty dr. Lammasch'a. Upadek monarchii nie pozwolił dr. Seipelowi rozwinąć na tem polu działalności.

W r. 1920 ks. Seipel otrzymuje mandat do rady narodowej a w rok potem staje na czele stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i poczynając odgrywać miarodajną rolę w republice austriackiej. Po upadku gabinetu Schober'a (maj 1921 r.) w chwili kiedy Austria stanęła nad brzoziem ruin finansowej, ks. Seipel obejmuje ster rządu. W sierpniu tegoż roku, gdy konferencja londyńska odesłała prośbę Austrii o międzynarodową pomoc kredytową przed forum Ligi Narodów, kanclerz Seipel udaje się w podróż do Pragi, Berlina i Weroni, a wreszcie do Genowy, by zapewnić Austrii możliwość podźwignięcia się z ruiny gospodarczej. Apel jego do Ligi Narodów odnosi pełny sukces, gdyż uzyskuje dla Austrii pomoc międzynarodową, unormowaną w znanych protokołach genewskich. Jak wiadomo, ta pomoc kredytowa umożliwiła Austrii przeprowadzenie sanacji stosunków gospodarczych, a równorzędnie i reform wewnętrznych bez uszczuplenia w czemkolwiek samodzielności państwowej republiki austriackiej.

Jako polityk ks. Seipel odznacza się dużą wiedzą, wybitną siłą woli i poszanowaniem i zrozumieniem poglądów swych przeciwników.

(Pat.)

Wiadomości potoczne.

— Z targu. Komisja dla wstąpienia z drożyzną podniosła ceny za nabiał w sposób następujący: masło na 50 000 mk., mąka jęczmień na 30-38 000 mk., litr mleka na 5000 mk. Dozwolone wymienionych produktów jeszcze zawsze bardzo nielki, jedynie kartofli było nieco więcej. Bardzo obfitym zasobem odznaczyły się stragany z ogrodnictwa, szczególnie kalafiorów zauważalnym mnożstwem. Owoców było także wystarczająco; funt jabłek kosztował 5000-7000 mk., gruszek 4000-10 000 mk., jarzyny 20 000 mk. za litr.

Po ostatnim podwyższeniu cen należy spodziewać się, że na targ przysię pojawi się nieco więcej jaj i masa.

— Towarzystwo Miłośników Scały Narodowej. Kancelarja teatru od godziny 10-ej rano do 2-ej po poł. i od 6 wiecz. do 10-ej wydaje zapisanym członkom legitymacje, przyjmując zapisy pojedyncze i zbiorowe (Instytucji, towarzystw, związków, organizacji wojskowych i t. p.) i udziela wszelkich informacji. Członkowie T. M. S. korzystają ze zniżki 40 %, mogą zamawiać stale miejsca na cały sezon bez żadnych ograniczeń. Zapisując się do T. M. S. prócz wypełnienia obowiązku obywatelskiego popierania instytucji kulturalnej na Pomorze, osiąga się znaczne korzyści materialne, pozwalające każdemu za niską opłatą korzystać z widowisk teatralnych. Wstępowanie zaś do T-wa zniżkowo korzystnie jest jeszcze kilkakrotnie zwiększa.

Z KRAJU.

Chelmas. (Święte pieśni.) Towarzystwo śpiewu „Harmonja” w Chelmasie urządziło w niedzielę, 7 września, swoją doroczną zabawę letnią wespół z udziałem chóru mieszanych „Moniuszko” w Chelmasie, złączonych chóru mieszanych „Cecylja” ze Świecia, chóru męskiego „Echo” z Chelmy i „Lotnia” z Wąbrzeźna.

Po serdecznym powitaniu drużyna śpiewaczy przez prezesa p. Domańskiego i odśpiewaniu „Hasia” przez Lutnię-Wąbrzeźno, wyruszyli towarzystwa z „Dworu Chelmińskiego” z orkiestrą na czele do Strzelnicy przy dworcu.

Pochód wypadł imponujący, wzbudzając żywe w miasteczku zainteresowanie. Na pierwszą część programu służyła się muzyka koncertowa wiązanki polskiej, wykonane przez orkiestrę wojskową Centralnej Szkoły Podoficerów, poczem nastąpiły popisy drużyn śpiewaczy.

Jako pierwsza wystąpiła miejscowa towarzystwa śpiewu „Harmonja”. Publiczność nagrodziła odśpiewane pieśni rzesistami oklaskami, co dowodzi, iż produkcje podobały się. Również żywe zainteresowanie i burzliwe oklaski wywołały popisy miejscowego mieszanego chóru Moniuszki i złączone chóry Cecylji ze Świecia.

Nadmienić wypada, iż chór męski „Echo” z Chelmy, jakkolwiek nieliczny, wystąpił z bardzo trudnymi utworami muzycznymi Daszyca i Maszyńskiego. Szczególniej ostatni utwór, „Lzy — Maszyńskiego, wymagający ogromnej pracy, wypadł bardzo udanie, to też publiczność oklaskiwała dobrane oddane utwory bardzo rzesistnie. Wielkie uznanie zdobył sobie chór męski „Lotnia” z Wąbrzeźna wprost artystycznym wykonaniem programowych pieśni.

Publiczność wypełniająca ogród Strzelnicy po brygi odniosła z wszystkiego jak najlepsze wrażenie.

Po odśpiewaniu kilku pieśni na zakończenie przemawiał miejsc. proboszcz ks. Rogala po czym wypełniła zaintonowane „Bute

coś Polskę”. Wieczorem w ogrodzie przy doskonałym oświetleniu odbyły się wesole plasy taneczne.

Włocławek. (Otwarcie roku szkolnego w Seminarjum duchownym. — Szykanowania żydowskie.) We czwartek, 13. bm. po poł. w gmachu Seminarjum duchownego nastąpiło otwarcie roku szkolnego. Na uroczysty akt do auli teologicznej przybył najdostojniejszy pasterz diecezji ks. biskup Zdzitowiecki w towarzystwie licznych kleru. Zaraz na wstępie uroczystego aktu otwarcia roku szkolnego chór katedralny odśpiewał „Veni Sancte Spiritus”, poczem J. E. ks. biskup Zdzitowiecki z specjalnie urzędzonego i przystrojonego w kwiaty i zieleni tronu przemówił serdecznie do zebranych gości, księży profesorów, alumnatu seminarjum i wychowanków liceum im. Piusa X, witając wszystkich. Po odczytaniu wicerekтора ks. Kunki na temat ostatniego zjazdu etnologicznego, pu odczytaniu programu nauk na rok 1923/24 udano się do kościoła św. Witalija. —

Właścicielem domu przy ul. Zabłej jest stary p. K., mający lokatora p. profes. Poppa, który netylko z góry płaci regularnie czynsz mieszkaniowy, ale komorne z własnej woli podnosi. Pan K., gorący wielbiciel Żydów, (w kamienicy swojej ma kilka rodzin żydowskich, płacących mu wprost śmieśzną komorne) dla „narodu wybranego” jest nadzwyczaj uprzejmy, tylko w inny sposób odnosi się do p. F. Nie pozwala np. lokatorowi Polakowi suszyć bielizny z braku strychu na podwórku; milczy natomiast, kiedy całe podwórko stale bywa zawieszane staraniami betami żydowskimi. Poza tem wyrządza lokatorowi najrozmaitsze szykany. Jak wytłumaczyć takie postępowanie wobec dobrego lokatora, płacącego za komorne daleko więcej niż wszyscy inni lokatorzy tegoż domu razem.

Puck. (Wiec relacyjny Zw. Lud.-Narj. Dnia 13. bm. odbył się w sali domu kuracyjnego wiec relacyjny Związku Lud.-Nar. Sala wypełniła się robotnikami, miejscową inteligencją i mieszczaństwem po brzegi. Przemawiali posłowie p. J. Marweg i p. F. Soltysiak. Po zagajeniu zebrania przez p. A. Mietka wygłosił półtóra-godzinne przemówienie p. poseł Marweg, który w swych znakomitych wywodach wykazał, jak rozpaczliwym był stan naszego państwa w czasie czteroletnich rządów lewicy. Następnie przedstawił położenie gospodarcze Polski, omawiając głównie gospodarczy program obecnego rządu. Wywody mówcy, wskazujące na potrzebę wzmocnienia żywiołu polskiego w handlu, przemyśle i rolnictwie spotkały się z ogólnym uznaniem i znalazły silny oddźwięk wśród zebranych, którzy nagrodzili je gromkimi oklaskami. —

P. poseł Soltysiak w rzeczowo ujętem przemówieniu dał pogląd na program prac rządu większ., wskazując na zagadnienia ekonomiczne wysuwające się na pierwszy plan; ponadto w krótkich słowach omówił i potępił postępowanie posła p. Bobowskiego z klubu Chrześc. Dem., który na wiecu urządku wyrażał się nieprzychylnie o rządzie obecnym oraz zalecał sojusz z wywoleńcami i socjalistami. Nakreśleniem obrazu politycznego sejm ukończył p. poseł Soltysiak swe przemówienie. Odpowiedzią mu były długie niemilkające burzliwe oklaski. Postawiona rezolucja w brzmieniu następującem została jednomyślnie przyjęta: „Zgromadzeni uchwalają pełne zaufanie obecnemu rządowi i wyrażają go by energicznie wypełniają swój program wyzwolił kraj od złego pieniądza, drożyzny i wyzysku. Zgromadzeni widzą w poczynaniach obecnego rządu drogę do potęgi i rozwoju Polski i popierają go będą na każdym kroku. Ponadto sebrani wyrażają posłowi Bobowskiemu wielkie swoje zdziwienie i votum nieufności, że jako poseł tego okręgu na pierwszym zebraniu relacyjnym w Pucku mówił ujemnie i nieprzychylnie o rządzie większości polskiej i zalecał sojusz z socjalistami.”

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” przewodniczący to poważnie zebranie zakończył.

Inowrocław. (Otwarcie teatru. — Pożar w cegielni.) Zimowy sezon w teatrze naszym zainaugurowała oper. narod. „Halka” Moniuszki. Zespół artystyczny składa się z 60 osób. Zainteresowanie teatrem u publiczności jest gorące. —

W cegielni położonej przy Targowisku wybuchł pożar, którego pastwą stał się szopa napelniona węglami i rozmaitemi narzędziami służącymi do wyrobu cegiel.

Włocławek. (Gazownia sprzedana Żydom!) Wskutek ciągłego niedoboru, gazownie tutaj, są zamknięto pewien czas po przejęciu Chęć przez władze polskie a później jako przedsiębiorstwo prywatne, sprzedano ją pewnemu obywatelowi tutaj, który sprzedał gazownie dalej jakiejś spółce w Toruniu. Niewątpliwie będzie to spółka żydowska, zatrudniająca przy demontowaniu gazowni przeważnie Żydów. Żydem jest nadzorca, Niemcem przedsiębiorca robót, zatem same mniejszości. Ostatni w dodatku opłaca robotników-chrześcijań, zatrudnionych tam w bardzo nielkiej ilości, bardzo marnie.

Smutne to bardzo, że społeczeństwo miejscowe dopuściło do takiego obrotu rzeczy.

Kowal. (Konfiskata broni.) Apolonij Pałyński policja skonfiskowała rewolwer oraz karabin wojskowy. Spisano odpowiedni protokół.

Izbica Kuj. (Odpuść.) Dnia 26. bm., w dzień św. Mateusza odbędzie się tutaj doroczny odpust.

Tczew. (Sprzedaż skonfiskowanych jaj. — Wymykał się do Ameryki.) Jak wiadomo, na dworcu towarowym w Zajczkowie skonfiskowano kilka wagonów jaj, które miały być przewiezione do Anglii. Właściciele tych olbrzymich zapasów jaj dotychczas się nie zgłosili i pewnie też się nie zgłoszą, bo wiadomo im doskonale, że prócz konfiskaty jaj czeka ich jeszcze dotkliwie kary. W sprawę tę wnieśliż jest również kilku urzędników kolejowych, lecz nie z Tczewa. Skonfiskowane jaja są pierwszorzędnej jakości, prześwietlane i osobno wyszukiwane. Mendel jaj kosztował 25 000 mk. —

Na dworcu tutejszym przytrzymało 13-letniego Władysława M. ze Stanisławowa w Małopolsce, który bez papierów i pieniędzy zamierzał przedostać się do Ameryki. Niedoszłego Kolumba odesłano do domu rodzicielskiego.

Barłóże, pow. starogardzki. (Dla kogo?) Ile razy zachodzimy na pocztę, obsługującą tu przez naszą wsi jeszcze i szerszą okolice, zapytujemy w myśli, dla kogo nad drzwiami od ulicy po dziś dzień przechowuje się zabytek z czasów naszej niewoli — w postaci napisu niemieckiego, który od lat już kilku powinien być brzmieć: „Publiczna mównica telefoniczna”, a choćby krótko ze względu drożyznianych: „telefon”; ale bezwarunkowo nie tak, jak obecnie; nie mamy tu bowiem Niemców, dokola wszyscy swoi, i wszyscy przesłuchani, że żyją, dzięki Bogu, pod polskim rządem i nie mają potrzeby cierpieć na pocztach, kolejach i t. p. napisów pruskich.

Kraków. (Zamordowana na własne żądanie.) Niezwykły wypadek morderstwa wydarzył się w okolicy Krakowa. Ołóż na polach Olszy znaleziono trupa młodej kobiety z przetrzezoną piersią. Badania policyjne wykazały, że zamordowana jest niejaka Ratterówna a sprawcą tej zbrodni strażak miejski Kołodziejczyk.

Ratterówna, która wskutek burzliwego trybu życia popadła w stan hysterji, zapragnęła umrzeć lecz nie mogła wykonać ofiarowała mu 2 miliony marek, złotą zamiar samobójstwa, wobec czego namówiła Kołodziejczyka będącego od pewnego czasu z nią w bliższych stosunkach, by ten ją zastrzelił. W zamian za tą „przysługę” bransoletę, złote pierścionki z drogimi kamieniami i inną tego rodzaju biżuterję.

Kołodziejczyk po otrzymaniu tak wysokiego wynagrodzenia, zdecydował się na ten krok i poszedłszy z Ratterówną wśród mroków nocy na pola Olszy zastrzelił ją tam i ukrył się przed władz, które jednakże go ujęły. Wyświetloną sprawę przekazano krak. sądowi okręg. karnemu.

Od Administracji!

Gwałtowną podwyżką cen papieru gazetowego i robocizną zniewoleni, ustaliśmy prenumeratę „Gazety Narodowej” na październik jak następuje:

w ekspedycji naszej przy ul. św. Katarzyny	10.000 —
przez pocztę już z odnośaniem (włącznie kosztów manipulacyj.)	10.405. —
w agenturach w Toruniu i poza Toruniem	11.000. —
pod opaską w Polsce	12.000. —
zagranicą	15.000. —

Listonosze przyjmują przedpłatę do 25. bm.
Kto w tym czasie prenumeratę odnowi otrzyma „Gazetę Narodową” w październiku bez przerwy.

Dział gospodarczy.

Daniny publiczne w kwietniu. Biuro prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje. Daniny publiczne przyniosły w kwietniu rb. razem kwotę 182 335 8 milionów mk., wtem podatki bezpośrednio dały 37 030 1 milion mk., podatki pośrednie 69 472 2 milion. mk., cło 37 310 7 milion. mk., opłaty stemplowe (należytości) 25 057 5 milj. mk., opłaty wywozowe 58,9 milj. mk., mo nopole 13 406 4 milionów mk. (g)

Z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu. Jednym z najciekawszych działów wystawy łowickiej będzie dział etnograficzny. Zgromadzi on zarówno to, co wytwarzał lud łowicki w dawniejszych czasach jak i wyroby teraźniejsze.

Księstwo Łowickie, posiadające tak bogate zdobnictwo i zachowany w zupełności strój ludowy, ściągą z całej Polski setki wycieczek, stanowiąc barwną oazę na tle szarzyzny ogarniającej za przykładem miast i wsi polska.

Dział etnograficzny organizowany pod kierownictwem znanej działaczki na polu etnografji i twórczyni wystawy etnograficznej łowickiej w roku 1908 — przedstawia się już dzisiaj nadzwyczaj okazałe. Dzięki pracy p. Chmielińskiej i całego grona ludzi oddanych idei zapoznania najszerszych sfer z bogactwami artystycznymi ludu polskiego, przedstawi on to wszystko co wytwarza zdolny lud Księstwa Łowickiego bądź dla potrzeby codziennej lub ozdobienia swych siedzib. Dział ten przekona każdego, że lud polski miłuje piękno i umie wcielić je w życie. W obrębie pawilonu buduje się izba łowicka, wypełniona sprzętami i ozdobami. (g)

Geny węgla spadną. — Obywatelskie stanowisko górników.

Z Katowic donoszą: Pod naciskiem komisarjatu do walki z drożyzną w najbliższym czasie mają być obniżone ceny węgla. Komisarjat do walki z drożyzną słusznie twierdzi, że ceny węgla przekroczyły od dawna wartość złota i tworzą dziś największy hamulec dla rozwoju życia gospodarczego państwa.

Sfery robotnicze na posiedzeniu komisji rozjemczej między pracodawcami a pracownikami górniczymi rzekły się żądania 25 proc. zwykłej norm płacy, żądając w zamian za to obniżenia cen węgla. To obywatelskie stanowisko górników należy z całym uznaniem podkreślić.

Nowy środek przeciw molom.

Jeden z dzienników paryskich podaje rzekomo wypróbowany środek przeciw molom, tej groźnej pladze osób, posiadających futra, dywany, kryte materjały meble itp. Środkiem tym mają być dzienniki, które codopiero opuścili prasę, albowiem mole nie znoszą zapachu farby drukarskiej. Należy zatem — wedle rady owego dziennika — owijać przedmioty, mogące być uszkodzonymi przez mole, w egzemplarze świeżych gazet, które mają być skuteczniejsze, niż naftalina i kamfora.

Odpowiedzi Redakcji.

Wny p. Jan Hemelt w La Neuville we Francji.
Bardzo nas to cieszy, że się Panu nasza „Gazeta” — podoba i że tak zajmuje nasza powieść. Brakujące cztery numera wysta-

liśmy zaraz. Proszę napisać, czy Pan je już otrzymał, bo adres trochę niewyraźny. Proszę namówić innych rodaków, żeby „Gazetę Narodową” zaprenumerowali. To najtańsze pismo polskie. Pańska prenumerata zapłacona do 1-go listopada rb.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA	
Poznań. 19. IX. 1923.	
Loco stacja załadowania za 100 kg mk.	
Zyto	470-510
Pszenica	810 850
Jęczmień zimowy	460-500
Jęczmień brow.	410-450
Owies	850 900
Mąka żytnia	70% 1500-1600
Mąka pszenna	65% 230
Jpsa żytnia	940
Jpsa pszenna	900-1000
Ziemiaki fabr.	700-800
Rzepak	900000-1000000
Rzepak	11500-1130000
Słoma żytnia prasowana	1100-1450
Słoma prasowana	50000-6 000
groch jad. V. kloria	7000-8000
Słoma pszeniana prasowana	

Uwagi: Na żyto i mąkę żytnią popyt słabszy, na resztę uosposobienie sale.

POZNANSKI TARG NA BYDŁO.

Notowania Rzeźni miejskiej.
Dnia 19 września spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.
Wółów 20, buhaj 125, krów 177, Bydła 322 cis
at 177, swin 693, prosiąt — owiec 311, kóz 3
gniąt — Płac. na 100 kolo żyw. w wagi
za bydło rog. I kl. 400.000 — mk
II kl. 3.000.000 — „
III kl. 26000.0 2800000 — „
cielęta I kl. 500.000 — „
II kl. 44.000.000 — „
III kl. — „
świnie I kl. 66.000.000-7800000 — „
II kl. 6.000.000-6800000 — „
III kl. 580.000 — „
owce I kl. 400.000 — „
II kl. 32000.0-3400000 — „
III kl. 26000.0-2800000 — „
prosiąt za parę od 6-8 tyg. — „
ponad 9 — „
Przebieg targu: Ożywiony.

Warszawa, 20. 9. (A. W.) Dolary 277 500. Funty ang. 1262 000. Franki fr. 16 050. Franki belg. 13 450. Franki szw. 49 000. Marki niem. got. 0.0017. Liry włoskie 12 000. Korony czesk. 8390. Korony austr. 3.90.

Gdańsk, 20. 9. (A. W.) Dolary 165 000 000. Marka polska got. 540. Marka polska wypił. 520.
Tendencja: spokojna.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych
treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie uchwał Akademji Umiejętności sebrana praca **Janiny Sulczyńskiej** obejmująca zasady pisowni oraz uwzględniająca pospolite błędy językowe, zaniedbujące naszą mowę, p. t.

Jak pisać bezbłędnie po polsku

Cena egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczylśmy pragnąc uprzyściplnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym wazstwom obecnie na **Mkp. 25.500**

SKŁAD GŁÓWNY:
Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH”,
w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 36.
PP. Księgarzom: 0,85 z 1/4

Do nabycia w administracji „Słowa Pomorskiego”.

Kwity na zamówienie na „Gazetę Narodową” na miesiąc październik.
Prosimy wyciąć i wypełniony odcinek oddać listonoszowi lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

Zamawiam niniejszem pismo
Gazeta Narodowa
z TORUNIA
na miesiąc październik
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 10405.—
..... dnia 1923.
Imię i nazwisko

Zamawiam niniejszem pismo
Gazeta Narodowa
z TORUNIA
na miesiąc październik
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 10405.—
..... dnia 1923.
Imię i nazwisko

Modry kamień
do bejcowania pszenicy
Karbit (d1511)
Mydlany kamień
ulitwy do maszyn
Smarowidło na osie
Tian na skórę
poleca
Adam Galdyński, Drogerja,
Toruń ul. Szeroka 9,
Telefon 875.

Spedycje
każdego rodzaju wyko-
nują (d1765)
Klewe i Zbrojski,
Toruń, Starom. Rynek,
Telef 863/4.

Kupujemy każdą ilość twardego i miękkiego
OŁOWIU
Drukarnia Toruńska T. A.
Toruń, św. Katarzyny 4.

SRUTOWNIKI
walcowe do kieratu i zaprzędu d 1859 pasem
polecają ze składu po przystępnych cenach
Kujawski i Żak,
Fabryka Maszyn
Armatur i Odlewnia
Toruń -- Telefon № 1485.

BROSZURA
p. t. d 18
Skarb Państwa a kredyt moralny
wysła w Warszawie.
W jasnych i treściwych słowach podaje się w niej nowe sposoby naprawy Skarbu, mówi się tam również o tak ważnych sprawach jak:
Ochrona lokatorów i Przerachowanie długoterminowych zobowiązań przedwojennych.
Broszura ta została rozestana wszystkim posłom, senatorom i członkom Rządu, w Toruniu nabyć można we wszystkich księgarniach i ekspedycji „Słowa Pomorskiego” i „Gazety Narodowej” ul. św. Katarzyny 4.
cena 1.500 mk.